Nal. poczt. opł. rycz.

TYGODNIK

ZJEDNOCZENIE

ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok II. Kraków, dnia 15 kwietnia 1930. Nr. 13.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·— półrocznie . . . . „ 5·20 kwartalnie . . . . . . „ 2·60 miesięcznie . . . . . . „ 1·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8. Telefon 576.	25 groszy.

Z działalności krakowskiej Izby Rzemieślniczej.

W dniu 31 marca b. r. odbyło się Zebranie Izby Rzemieślniczej w Krakowie, na którem złożono sprawozdanie za czas od utworzenia Izby.

Izba ukonstytuowała się przed niespełna 5 miesiącami, t. j. 10 listopada ub. r., a czynności swoich nie mogła podjąć odrazu, albowiem nie miała odpowiedniego lokalu na urządzenie biur, to też pierwszą czynnością Izby było wyszukanie odpowiedniego pomieszczenia.

Znane stosunki mieszkaniowe, a zarazem chęć zaoszczędzenia Izbie niepowetowanego wydatku na odstępne lokalu, odwlekało załatwienie sprawy z dnia na dzień, aż dopiero dzięki inicjatywie Prezydenta Izby p. Jana Wolnego i jego osobistym wysiłkom oraz trudom rozpoczęto w grudniu pertraktacje o kupno realności przy ul. św. Anny l. 9. na cele Izby, które zostały pomyślnie do skutku doprowadzone — albowiem w dniu 3 stycznia b. r. przystąpiono do spisania kontraktu kupna tej realności bardzo korzystnie położonej, za przystępną cenę kupna, tembardziej, że objęto dość zasobny i wartościowy inwentarz, oraz wolny lokal na biura Izby, składający się z 5 ubikacyj, oraz dużej sali.

Już zatem na wstępie swej działalności Izba może się poszczycić dużym sukcesem, skoro potrafiła w ciągu niepełnych 2 miesięcy doprowadzić do kupna realności, zdobywając w ten sposób trwałą podwalinę swego istnienia. Żadna z nowopowstałych Izb Rzemieślniczych na terenie Rzeczypospolitej doprowadzić do tego nie zdołała.

Naturalnie przystąpiono do przeprowadzenia odpowiednich adaptacyj i dopiero 18 stycznia b. r. objęła Izba pierwsze 2 ubikacje nowego lokalu na biura Izby i wtedy dopiero można było przystąpić do skompletowania personelu biurowego. Renowację lokalu na biuro ukończono z początkiem lutego b. r., a kompletowanie personelu przy końcu lutego.

Mimo braku odpowiedniej liczby personelu Izby nawet w czasie kiedy nie miała swojego własnego lokalu, przystąpiła do prac związanych z reprezentacją rzemiosła, w szczególności zajęła się kwestją ustalenia praw rzemieślników, mających uprawnienia przemysłowe na podstawie austrjackiej ustawy przemysłowej do kształcenia uczniów i do używania tytułu mistrza, albowiem wyłoniło się przedwczesne zapatrywanie, uprzedzające stanowisko Izby, jakoby rzemieślnicy ci musieli się poddać egzaminowi mistrzowskiemu dla uzasadnienia swych praw kształcenia uczniów.

Ponieważ sprawa obchodziła rzemieślników całej Małopolski, przeto nasza Izba najpierw w drodze korespondencji podjęła ustalenie spornych kwestyj, a następnie zwołała do Krakowa na dzień 28 grudnia ub. r. Zjazd Prezydjów Izb Rzemieślniczych Małopolskich, gdzie też ustalono warunki jednolitej współpracy Izb Małopolskich nietylko w tej sprawie, ale także w szeregu innych spraw także na przyszłość.

Ostatecznie wniosły Izby Małopolski wspólny memorjał, wygotowany przez biuro krakowskiej Izby do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do krakowskiego Pana Wojewody, a rezultatem było zwołanie przez p. Ministra Przemysłu i Handlu wewnętrznej konferencji ministerjalnej, w której brał udział poseł Miamowski, a opierając się na wniesionym memorjale, wydała orzeczenie zgodne ze stanowiskiem Izby i stwierdzające, że rzemieślnicy starego typu nie mają obowiązku poddawania się egzaminowi mistrzowskiemu dla uzasadnienia swojego prawa do tytułu mistrza i do prawa kształcenia uczniów.

Izba o swych prawach powiadamia okólnikami pojedyncze organizacje rzemieślnicze swego okręgu i wychodząc z założenia, że pracy swojej nie powinna reklamować, nie rozsyłała szumnych komunikatów.

Współcześnie z podjętemi pracami tak Prezydjum jak i Zarząd, znając dokładnie stosunki ekonomiczne, panujące wśród rzemiosła, a nie mając

innych środków do przeciwdziałania jak opinjowanie i informowanie decydujących czynników o położeniu rzemiosła i postulatach tegoż, postanowił zwrócić na te stosunki uwagę odpowiednim memorjałem tak do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, jak i Pana Prezesa Rady Ministrów oraz Pana Ministra Skarbu.

Ponieważ Pan Minister Przemysłu i Handlu przyrzekł swoją obecność na uroczystym akcie otwarcia Izby w nowym lokalu, zamierzano wykorzystać tę sposobność i postulaty te osobiście Panu Ministrowi przedstawić. Niestety znane stosunki, wytworzone debatami nad budżetem w Sejmie, a potem w Senacie, nie pozwoliły dotąd Panu Ministrowi na przybycie do Krakowa. A gdy sprawa nie mogła być dłużej odwlekana z uwagi na zamierzoną nowelizację ustawy o podatku przemysłowym, która nietylko nie przewidywała żadnych ulg dla rzemiosła, ale nawet przeciwnie rozszerzała obowiązek nabywania świadectw przemysłowych na rzemieślników pracujących bez żadnej pomocy najemnej, — krakowska Izba porozumiała się z innemi Izbami Małopolski, Prezydja tych udały się do Warszawy w dniu 26 lutego b. r. jako delegacja rzemiosła całej Małopolski, prowadzona przez posła Mianowskiego, złożyły identyczne memorjały, wypracowane przez biuro krakowskiej Izby Panu Prezesowi Rady Ministrów, Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu, oraz Panu Ministrowi Skarbu, przedstawiając nadto ustnie szereg postulatów rzemiosła, dążących do złagodzenia dzisiejszego położenia rzemiosła.

Wiadomem jest też, że delegacja uzyskała nietylko przyrzeczenie, ale i realne zadośćuczynienia — albowiem Pan Minister Skarbu nietylko nie cofnął przewidywanych ulg dla rzemiosła, ale w całej pełni na nie się zgodził. Pan Prezes Rady Ministrów zlecił opracowanie zreformowania postępowania ofertowego przy uwzględnianiu życzeń rzemiosła. Pan Minister Przemysłu i Handlu utworzył wewnętrzną stałą komisję, której zadaniem będzie zbadanie pojedynczych postulatów rzemiosła i prawnych podstaw, a równocześnie wydał zakaz tworzenia nowych pracowni rzemieślniczych przy rozmaitych zakładach państwowych, jak n. p. więzienia itd.

Niezależnie od tego nie omieszka Izba nadal domagać się zrealizowania przedstawionych postulatów szeregiem dalszych memorjałów i interwencji.

Niemniej Izba z uwagi na uskuteczniać się mające wymiary podatku, szczególniej przemysłowego, zwróciła się z memorjałem do Pana Prezesa Izby Skarbowej w Krakowie z uwagą, że obroty w roku 1929 były znacznie niższe aniżeli w r. 1928, by zatem zechciał zarządzić w swoim okręgu, a zatem w okręgu Izby krakowskiej, uwzględnianie przez Władze wymiarowe rzeczywistego stanu rzeczy.

Zaraz po ukonstytuowaniu się, Izba z mocy przepisów prawa przemysłowego, objęła egzaminowanie terminatorów rzemieślniczych na czeladników. — Z chwilą powstania zawieszoną została działalność tymczasowych Komisyj egzaminacyjnych, a naturalnie nie można było ze względów czysto technicznych utworzyć natychmiast komisyj egzaminacyjnych przy Izbie, bo i lokalu nie było, i personel nie był skompletowany, a podań o egzamina przejęła Izba po tymczasowej Komisji około 300, nie mówiąc o tem, że ciągle wpływały nowe.

Mimo trudności technicznej natury, o których wspomniano, Izba przystąpiła do organizowania tychże komisyj egzaminacyjnych.

Przedewszystkiem nie rozporządzała Izba żadnym materjałem statystycznym i w myśl zasad, uchwalonych na poprzedniem Zebraniu Izby, t. j. w dniu 15 grudnia ub. r. Izba zwróciła się do pojedyńczych organizacyj rzeieślniczych, oraz do Związku Cechów o przedstawienie ich życzeń.

Niestety nie wszystkie organizacje nadesłały potrzebny materjał, niektóre nawet nie ścisły, to też Zarząd wychodząc z założenia, że będą musiały zajść pewne uzupełnienia i usunięcia pewnych braków, utworzył Komisje egzaminacyjne jedynie na jeden rok, t. j. 1930, umożliwiając sobie w ten sposób możność skorygowania ewentualnych niedokładności.

W żadnym wypadku nie zdarzyło się, jak plotkują, by dla komisyj pewnego zawodu powołano jako egzaminatorów ludzi, nie mających z daną gałęzią rzemiosła nic wspólnego, przeciwnie powołano jako egzaminatorów wyłącznie rzemieślników tego zawodu, dla którego ustanowioną została Komisja egzaminacyjna.

Co się zaś tyczy wymienionego wypadku w „Głosie Narodu", jakoby zegarmistrza ustanowiono członkiem egzaminatorem dla zawodu złotników — to egzaminatorami dla złotników ustanowiono wyłącznie samych złotników.

Ponadto tak Prezydent jak i członkowie Zarządu nie kierowali się osobistemi animozjami, tylko i wyłącznie względami rzeczowemi.

Po skompletowaniu biura przystąpiono w końcu do uruchomienia tychże Komisyj i egzamina już się odbywają.

Nie pominęła także Izba wśród tych prac także pracy nad stworzeniem ewidencji personalnej rzemieślników całego okręgu, potrzebnej nietylko dla celu utworzenia Komisji egzaminacyjnej, ale także dla prac ogólnych Izby. Założenie tej ewidencji, wymagającej ciągłej i żmudnej pracy przez szeregi miesięcy, już zostało zapoczątkowane.

Podjęła też Izba pracę na polu wydawnictwa — i tak wydała nakładem swoim broszurę pióra Dra Jana Wyroda, Instruktora Stowarzyszeń Przemysłowych pod tytułem „O czem rzemieślnik wiedzieć powinien?" — zawierającą w przystępnej formie podany wykład przepisów prawa przemysłowego i ustawodawstwa ubezpieczającego, a który to wykład będzie wielką pomocą zdającym egzamin czeladniczy, jak i mistrzowski dla rozszerzenia swoich wiadomości w kierunku wiadomości ogólnych, z których — w myśl przepisów prawa przemysłowego — ma kandydat także egzamin zdawać. Pracę tę Izba będzie dalej kontynuować.

Na Zebraniu tem zgłosił pisemną rezygnację P. Jan Wolny ze stanowiska Prezydenta Izby, a jak z dyskusji nad tą rezygnacją w nieobecności p. Wolnego okazało się, przyczyną tego kroku były liczne artykuły „Głosu Narodu" tak przeciw Izbie, jak i osobie Prezydenta, a zarazem agresywne, a nielojalne występowanie członka Izby p. Orleckiego.

Zebranie nie przyjęło do wiadomości rezygnacji Prezydenta Izby i wyrażając Mu jednomyślnie zaufanie i uznanie, a zarazem podziękę za ofiarną, pełną gorliwości i owocną pracę, równocześnie wyraziło Zebranie gorące oburzenie i potępienie postępowania p. Orleckiego, które spowodowało Prezydenta Izby do powzięcia dotkliwej i szkodliwej dla rzemiosła decyzji rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Zwyczajna Walne Zgromadzenie Cechu stolarzy i bednarzy w Krakowie.

W poniedziałek dnia 24 marca b. r. odbyło się zwyczajne Walne doroczne Zgromadzenie członków Cechu stolarzy i bednarzy w Krakowie, w domu cechowym na Kotłowem, pod przewodnictwem p. st. cechu Stobierskiego, w obecności przedstawiciela władzy przemysłowej p. radcy Magistratu m. Krakowa Batki.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia i przyjęciu go do wiadomości, p. inżynier Grabowski odczytał bilans cechu za rok 1929 i preliminarz budżetowy cechu na rok 1930.

Na wniosek p. Zabży, członka komisji rewizyjnej, tak bilans za rok 1929 jak i preliminarz na rok 1930 jednogłośnie przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru połowy wylosowanych członków zarządu.

Na starszego cechu wybrano ponownie p. Stobierskiego, do wydziału pp. Radca Wolny, Michoński, Okrutniewicz i Korta, na zastępców pp. Panka i Sebastjana Wójcika. Do komisji kontrolującej wybrano pp. Zabżę Tadeusza, Padechowicza i Jazwieckiego.

Po dokonanym wyborze zabrał głos p. Kobos. Omówił sprawę funduszu zapomogowego, sprawę nadmiernej ilości uczniów, zatrudnionych przez niektórych mistrzów, co spowodowało nadmierny wzrost fuszerów, jak również nadmierny wzrost nowych warsztatów stolarskich, prowadzonych przez ludzi zupełnie do tego nie przygotowanych. Następnie przedstawił zebranym pamiątki cechowe nieocenionej wprost wartości historycznej, jak przywileje królewskie, nadane cechowi i t. p. do niedawna jeszcze zupełnie zapomniane i opuszczone i polecił je pietyzmowi członków cechu.

Pan Michoński złożył sprawozdanie z ogólno polskiego zjazdu stolarzy w Bydgoszczy i omówił ciężkie położenie stolarzy w Polsce, a szczególnie w Krakowie. — Wspomina najstarszego w Krakowie, bo przeszło 50 lat pracującego około rozwoju cechu pana Olejaka. Na wniosek p. Michońskiego nadano p. Olejakowi tytuł honorowego członka cechu. Zebrani uczcili p. Olejaka przez powstanie z miejsc.

Pan Kowalik omawia szkodliwą dla państwa, a groźną dla rzemiosła sprawę fuszerów. Wskazuje ciężkie położenie lojalnego płatnika, zmuszonego płacić na rzecz państwa i samorządów wysokie daniny, któremu fuszerzy zabierają pracę i zarobek i skazują na przymusowe bezrobocie i wynikłą z tego powodu niewypłacalność podatkową. Wzywa do obrony przed chałupnictwem, które nikomu pożytku nie przynosi, a tak państwu jak i społeczeństwu wyrządza ogromną szkodę.

Po przemówieniu końcowem p. Kobosa, apelującego do wytrwania i solidarności zawodowej członków cechu, apeluje aby członkowie popierali pismo zawodowe „Przegląd Stolarski", które popiera nasze interesy i w którem to jest zawsze bardzo dużo cennych wskazówek.

Zgromadzenie zamknięto o godzinie 9.45 wieczorem.

Przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Izbie Rzemieślniczej.

Dowiadujemy się, że w tych dniach bawił w Krakowie p. Inż. Hauszyld, naczelnik wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu. P. Naczelnik Hauszyld objeżdża wszystkie Izby Rzemieślnicze na terenie Rzeczypospolitej dla ujednostajnienia pracy wszystkich Izb.

Przy sposobności bytności w Krakowie p. Hauszyld odbył konferencję ze Zarządem Izby, omówił dotychczasową działalność Izby oraz program przyszłej pracy, przyczem uznał gospodarkę Izby za racjonalną i wyraził Zarządowi uznanie za dotychczasową działalność.

W najbliższych dniach udaje się p. Naczelnik Hauszyld w swym objeździe do Lwowa, a następnie do Stanisławowa i Tarnopola.

Wycofanie z obiegu 5-złotowych biletów państwowych.

W myśl planu stabilizacyjnego bilety państwowe i zdawkowe mają być wycofane z obiegu, a jedynym papierowym środkiem płatniczym mają zostać bilety Banku Polskiego. Zgodnie z tem ogłoszone obecnie (Dz. U. R. P." Nr. 20, poz. 168) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 10 marca 1929 r. zarządza wycofanie z obiegu pozostałych jeszcze jedynie 5-złotowych biletów państwowych. Tracą one moc prawnego środka płatniczego z dniem **30 czerwca 1930 r.** Od dn. 1. VII. 1930 r. do dn. 30. VI. 1932 r. bilety te będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu należności w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dn. 30. VI. 1932 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

Odpowiedzialność zarządców spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na podstawie weksli, podpisanych pod pieczątką spółki z ograniczoną odpowiedzialnością właściwy sąd wydał klauzule egzekucyjne, poczem posiadacz weksli skierował je do egzekucji pod wskazanym na wekslach i w rejestrze handlowym adresem. Jednakże okazało się, że pod tym adresem spółka pod firmą, podpisaną na wekslach, nie istnieje. — W tym stanie rzeczy posiadacz weksli, załączając odpowiednie zaświadczenie komornika, wystąpił na drogę sądową o solidarne zasądzenie od zarządców spółki osobiście sum wekslowych z wszelkiemi kosztami. Sąd Okręgowy w Warszawie, w Wydziale II Handlowym, powództwo w całości uwzględnił, stwierdzając, że zarządcy spółki obowiązani byli do uczynienia w rejestrze wzmianki o zmianie siedziby, względnie o likwidacji spółki. Skoro tego nie uczynili, to z mocy art. 10 dekretu o rejestrze handlowym odpowiedzialni są solidarnie wobec osób trzecich, z całego swego majątku, za straty wynikłe z zaniechania przez nich wykonania obowiązku ustawowego.

Protesty wekslowe na poczcie.

Zarządzeniem z dn. 6 marca 1930 roku, Ministerstwo Poczt i Telegrafów zmieniło odnośne postanowienia poprzednie w sprawie terminu sporządzania protestów wekslowych, dokonywanych na poczcie.

Mianowicie tekst ustępu 2, p. 9, § 16 przepisów wykonawczych do rozp. Ministra P. i T. z dn. 1 czerwca 1927 r. w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym otrzymał brzmienie następujące:

„Protest w razie odmowy zapłaty wekslu należy sporządzić niezwłocznie, natomiast odnośnie weksli, do których dłużnik wyraża gotowość zapłaty dodatkowo w urzędzie pocztowym (agencji), należy sporządzać protest w razie niezapłacenia nie dalej, jak w trzecim dniu wymagalności zapłaty, po godzinie 12 w południe“.

Zarządzenie to weszło w życie z dniem 30 marca 1930 r.

Ceny ogłoszeń:

Cała strona	120·— zł.	1/4 strony	30·— zł.
1/2 strony	60·— »	1/6 »	22·— »
1/12 strony	12·— zł.		

Ceny ogłoszeń na pierwszej stronie o 50% drożej.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki
Odbito w drukarni „Czasu“ w Krakowie pod zarządem L. Wójcika